

Fala protestów przeciwko polityce rządów w UE

23 grudnia 2013

W wielu krajach UE trwają liczne protesty przeciwko polityce, która spowodowała, że obywatele Unii Europejskiej stają się coraz biedniejsi. Do demonstracji oprócz Włochów przystąpili również Hiszpanie.

We Włoszech niezmiennie ludzie domagają się dymisji rządu i rozwiązania parlamentu. Argumentują to „nadmiernymi regulacjami rządowymi w gospodarkę i ciągłym podnoszeniem podatków”. Na dodatek zbiega się to z rekordowym poziomem bezrobocia. Bez pracy pozostaje 12% Włochów, czyli zupełnie tyle samo, co w Polsce, tylko u nas jakoś nikt nie reaguje w taki sposób.

Trudno nazwać protesty we Włoszech pokojowymi, ponieważ studenci doprowadzili do tego, że w powietrzu latały petardy, którymi obrzucono budynek uniwersytetu, gdy okazało się, że zebrali się tam ministrowie znienawidzonego rządu. Znane są przypadki rzucania kamieniami. Rząd planuje tam cięcia w wydatkach na edukację i to mocno nie spodobało się tamtejszym żakom.

W Hiszpanii protesty miały miejsce w Barcelonie. Nie podobają się szczególnie plan liberalizacji rynku energii w UE i rynki finansowe. W rezultacie doszło do starcia i policja użyła pałek. Nie wygląda jednak na to, aby emocje te wkrótce ucichły, więc można się spodziewać kolejnych odsłon protestów w Hiszpanii.

Podobne wystąpienia kierowane głównie przeciwko Unii Europejskiej miały ostatnio miejsce w wielu europejskich miastach. Antyunijne nastroje narastają szczególnie w Wielkiej

Brytanii, Irlandii, Grecji, Portugalii, Bułgarii, Finlandii i na mniejszą skalę w innych krajach. Powodem protestów jest przede wszystkim bieda, w którą Europejczyków wpędził socjalizm zwany dla niepoznaki kapitalizmem.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)